

Karolina Woś

Uwarunkowania kryzysów w rodzinie : analiza problemów

Pedagogika Rodziny 4/4, 103-113

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karolina Woś

Akademia Ignatianum w Krakowie

Uwarunkowania kryzysów w rodzinie. Analiza problemów

Conditions of Crises in the Family. Analysis of Problems

Abstract: The article focuses around important issues of family and crises which contemporary family must face today. Those very important and difficult issues weigh heavily on the functions of a family. More and more often crisis situations appear in families. It is very important to be aware of what may threaten family happiness, to be able to intervene at the right time, and to stop development of negative situations. In the first part of the article I would like to remind you of the definition of family and the different types of families. In the second part I present these phenomena, which may contribute to crises in the family, for example: smaller number of marriages, the greater number of divorces, the emancipation of woman, emigration, migration of one or both parents, poor income, family violence, alcohol dependence, substance abuse, or workaholism, as well as an excessive pursuit of money and the desire to become successful; which may lead to forgetting one's duties of family. These are just some examples of the negative events which impact the proper functioning of the family. With these issues I aim to show how important these problems are and how many areas of human life they are affecting.

Key-words: marriage, family, crisis, crisis in the family, the emancipation of women, migration, violence.

Wprowadzenie

Rodzina jest podstawowym elementem funkcjonowania społecznego. O jej początkach dowiadujemy się już na pierwszych stronach Biblii. Temat ten jest powszechny od zarania dziejów. Pisało, mówiło, śpiewało o niej wielu poetów czy piosenkarzy. To ona dała początki wielkim władcom, mocarzom czy artystom. Kształtuje zatem nie tylko życie jednej osoby, ale i całych mocarstw. Wpływa na losy państwa,

a nawet historii. Każdy za nią tęskni i każdy czuje się pewniej, gdy może liczyć na jej wsparcie i pomoc. Rodzina jest nadal jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka. Każdy z nas funkcjonuje w jakiejś rodzinie czy to biologicznej czy zastępczej. Towarzyszy nam ona przeważnie przez całe nasze życie, od poczęcia, poprzez okres dorosłości, w którym często podejmujemy decyzję o założeniu swojej rodziny, jak i w okresie późnej starości. To rodzina także daje wsparcie emocjonalne, społeczne czy materialne. Jest wzorem do naśladowania lub wręcz przeciwnie. Dzięki tym doświadczeniom wiemy, jaki model ogniska domowego chcemy stworzyć. Mimo, iż jesteśmy świadomi, że bez rodziny ciężko funkcjonować, zdarza się, że nie zawsze wszystko układa się w niej prawidłowo. Pewne relacje są zaburzone, pojawiają się problemy z komunikacją czy brakiem zaufania. Istnieje wiele czynników, które mają wpływ na taką sytuację, dlatego też ważna jest szczerza rozmowa i wzajemne podejmowanie decyzji.

W artykule chciałabym krótko przypomnieć pojęcia rodziny, małżeństwa, na którym to rodzina się opiera (choć nie zawsze), przedstawić podział oraz rodzaje rodziny ze względu na różne kryteria. Następnie krótko wspomnę o zagadnieniu kryzysu, które jest wprowadzeniem do meritum mojego abstraktu, tj. do analizy problemów, które przyczyniają się do powstania sytuacji kryzysowych w życiu rodzinnym.

Co rozumiemy pod pojęciem rodzina?

Gdyby padło takie pytanie, zapewne większość czytelników odpowiedziałaby, że rodzina to ojciec, matka oraz dzieci. To najprostsza myśl, która nam się nasuwa automatycznie. Druga propozycja odpowiedzi obejmowałaby zapewne szerszą reprezentację osób, która składa się na rodzinę, tj. dziadków, rodzeństwo rodziców, a zatem wujostwo, krewnych, itd. Obie odpowiedzi byłyby poprawne, gdyż tych określeń używamy w języku potocznym i w naszym codziennym życiu.

Zagadnienia dotyczące rodziny rozpatrywane są na gruncie wielu nauk, tj. psychologii, pedagogiki, socjologii czy prawa. Każda z tych dziedzin ujmuje ją przez pryzmat własnej nauki. Tak jak wiele jest podejść do pojęcia rodziny z perspektywy różnych dziedzin nauki tak również wielu autorów zaprezentowało różne jej definicje. W tym miejscu pragnę zaprezentować wybrane przeze mnie sposoby rozumienia terminu rodzina.

Rodzina wg Szczepańskiego to „mała grupa pierwotna złożona z osób, które łączy stosunek małżeński i rodzicielski oraz silna więź międzypersonalna, przy czym stosunek rodzicielski używany jest w szerokim, społeczno-prawnym rozumieniu tego terminu, umacniany z reguły prawem naturalnym, obyczajami i kontekstem kulturowym” [Szczepański 1970, s. 70]. Autor w przytoczonej definicji opisuje rodzinę jako grupę, którą łączą określone stosunki, opierające się na zależnościach związku małżeńskiego i powinnościach rodzicielskich. Zwraca uwagę także na bardzo istotny wg mnie element, tj. na silną więź, która istnieje między osobami. Jednocześnie podkreśla rolę praw i obyczajów. Odwołuje się on zatem zarówno do wiedzy pochodzącej z nauk społecznych jak i prawniczych.

Tyszka definiuje rodzinę jako „zbiorowość ludzi powiązanych ze sobą więzią małżeństwa, pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji” [Tyszka 1979, s. 74]. Tak jak Szczepański, zwraca on uwagę na więzi, z tym, że dokładniej precyzuje ich typ.

Pisze o więzi małżeńskiej, która jest trzonem rodziny. Można dostrzec, że początek jej istnienia upatruje w zawarciu związku małżeńskiego, ale nie pomija również więzi pokrewieństwa, która łączy poszczególne osoby. A to, co najbardziej istotne, to fakt, iż wskazuje on, że rodziną mogą być także ludzie, którzy zostali nią dzięki procedurom adopcyjnym. Zaproponowana przez autora definicja zawiera wiele istotnych elementów. W moim przekonaniu zwrócenie uwagi na adopcję, pokrewieństwo oraz małżeństwo jest bardzo ważne, gdyż właśnie te cechy charakteryzują rodzinę i to właśnie one powodują, że zbiór osób można nazwać rodziną.

Warte podkreślenia jest to, aby mieć świadomość, że rodzina nie musi opierać się tylko na zależnościach biologicznych. Mogą ją tworzyć ludzie, którzy np. zaadoptowali dziecko.

Kolejna definicja, którą chciałabym przytoczyć została sformułowana przez przedstawicielkę psychologii. Przetacznikowa uważa, że „rodzina stanowi najbliższe otoczenie społeczne dziecka, od którego jest ono uzależnione” [Przetacznikowa 1971, s. 101]. Autorka z kolei różni się w definiowaniu pojęcia rodziny od wyżej cytowanych socjologów, gdyż zwraca uwagę na jej społeczną i opiekuńczą funkcję. Skupia się ona na relacjach, jakie istnieją między członkami rodziny oraz na układzie zależności. Podstawowym założeniem tak sformułowanego pojęcia jest to, że człowiek bez rodziny nie może poprawnie funkcjonować. Jest od niej zależny, przebywając w jej najbliższym otoczeniu.

Moim zamiarem było ukazanie definicji rodziny z perspektywy nauk, które się nią zajmują, jednak nie udało mi się odszukać jej znaczenia z punktu widzenia prawa. Kodeks rodzinny i opiekuńczy również nie definiuje, czym jest rodzina. Określa natomiast, co można nazwać małżeństwem, które jak uprzednio zostało napisane daje podstawy rodzinie. W tym miejscu chciałabym przywołać pojęcie małżeństwa powołując się na Ustawę z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy [Dz. U. 2012.788 j.t.], zgodnie z „art. 1. § 1. Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wступują ze sobą w związek małżeński. § 2. Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego”. Małżeństwo to prawnie zalegalizowany związek dwóch osób płci przeciwnej. Należy jednak mieć świadomość, że nie tylko małżeństwo tworzy rodzinę, ale i osoby pozostające w związkach niezalegalizowanych, które zamieszkują razem we wspólnym gospodarstwie domowym. Małżeństwo zatem nie jest warunkiem koniecznym do założenia rodziny. Na poparcie tego faktu przytaczam definicję rodziny, jaka została zaprezentowana w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2002 z dnia 20 maja 2002 roku „rodzina (biologiczna) w spisie definiowana jest jako dwie lub większa liczba osób, które są związane jako mąż i żona, wspólnie żyjący partnerzy (koha-bitanci) – osoby płci przeciwnej lub jako rodzic i dziecko. Tak więc, rodzina obejmuje

parę bez dzieci lub parę z jednym lub większą liczbą dzieci, albo też samotnego rodzica z jednym bądź większą liczbą dzieci” [www.stat.gov.pl/spisy-powszechne/narodowe-spisy-powszechne/narodowy-spis-powszechny-2002/gospodarstwa-domowe-i-rodziny,5,1.html, 10 listopada 2014].

Definicja ta została poszerzona o kategorię par wspólnie żyjących razem, czyli kohabitantów. W porównaniu ze starszymi ujęciami terminu rodzina, widać wyraźny postęp czasu i dostosowanie do współczesności. Coraz więcej par bowiem wybiera życie bez prawnych deklaracji w postaci formalnego małżeństwa. Rice także podaje wyjaśnienie omawianego pojęcia zwracając uwagę na rodzinę nie tylko z perspektywy małżeństwa. Uważa on, że „rodzina jest grupą osób połączonych przez więź małżeńską, więzy krwi, adopcję albo przez jakiegokolwiek seksualnie wyznaczające się relacje, w której po pierwsze – dorośli współpracują finansowo na rzecz utrzymania i opieki nad dziećmi, po drugie – jednostki są powiązane ze sobą intymnymi, interpersonalnymi stosunkami, po trzecie – członkowie identyfikują się z grupą, która posiada własną tożsamość” [za: Kwak 2005, ss. 9–10]. Zwraca on uwagę, że o rodzinie nie stanowi tylko więź małżeńska, ale i jakiegokolwiek relacje seksualne między osobami, które dodatkowo spełniają pewne obowiązki, jak np. praca zawodowa czy opieka nad dziećmi. Istotne są ponadto interpersonalne stosunki tychże osób oraz identyfikacja z grupą. Autor nie rozpatruje rodziny tylko z perspektywy prawa czy biologii, lecz wskazuje także na inne formy osób wspólnie żyjących i zamieszkujących.

Po krótkim wstępie ukazującym różnorodne wyjaśnienia pojęcia rodziny, chciałabym zaprezentować klasyfikację podziału wyżej omówionego pojęcia, uwzględniającą różne jej typy i rodzaje. Przedstawiona poniżej prezentacja została wybrana przeze mnie celowo. Świadomie pomijam inne charakterystyki rodziny uwzględniające, np. jej funkcje czy przemiany, gdyż nie są one przedmiotem moich rozważań na łamach tej pracy.

W literaturze socjologicznej można wyróżnić następujące typy rodzin [Badora, Czeredreka, Marzec 2001, s. 20]:

- *rodzina mała*, na którą składa się para małżonków oraz ich niepełnoletnie dzieci. Kontakty ograniczają się tylko do relacji z najbliższą rodziną;
- *rodzina duża* (zwana również wielką), charakteryzuje się tym, iż w jednym gospodarstwie domowym żyją przynajmniej trzy pokolenia. Łączy je często wspólnota majątkowa;
- *rodzina duża zmodyfikowana* (zwana rozproszoną lub zredukowaną rodziną dużą), to rodzina wielopokoleniowa, która nie zamieszkuje we wspólnym gospodarstwie.

Biorąc pod uwagę liczbę dzieci w rodzinie, można wyróżnić *rodzinę nieliczną*, która posiada jedno lub dwoje dzieci, *rodzinę średnio-liczną*, w której jest troje lub czworo dzieci oraz *rodzinę bardzo liczną*, na którą składa się przynajmniej czworo dzieci [Badora, Czeredreka, Marzec 2001, s. 21].

Inne podziały, które opisują Badora, Czeredreka, Marzec [2001, ss. 20–22] odnoszą się do kryterium wykonywanego zawodu. Wyróżniamy tu rodzinę: *chłopską*, *robotniczą*, *inteligentką* oraz *egalitarną*. Jeśli wziąć pod uwagę konfigurację stosunków pracy zawodowej to należy wyróżnić *rodzinę tradycyjną*, tj. taką, w której zawodowo pracuje ojciec, a matka zajmuje się gospodarstwem domowym lub *rodzinę, w której*

pracuje para małżeńska jednak nie ma ona innych osób do pomocy w gospodarstwie ani w opiece nad dziećmi, a także *rodzinę, która korzysta z takiej pomocy przy zaangażowaniu obojga małżonków w pracę zawodową*. Kolejny podział, o którym wspominają ww. autorki opiera się na sytuacji ekonomicznej rodziny. Wyróżniają one *rodziny bardzo biedne*, czyli takie, które nie mają stałego źródła dochodu, utrzymują się z dorywczych prac i zasiłków. *Rodziny biedne* z trudem zaspokajające swoje podstawowe potrzeby, zwykle z warstwy niewykwalifikowanych robotników. *Rodziny zamienne* to przedstawiciele klasy średniej, żyjące dostatnio, których poziom życia społecznego rodziny jest wysoki. Ostatni typ w tej klasyfikacji to *rodziny bardzo zamożne*. Inny podział biorący pod uwagę rozkład władzy i autorytetu w rodzinie wyróżnia rodziny patriarchalne, matriarchalne i egalitarne. Rodzina, w której na czele stoi ojciec, a pozostali członkowie są mu podporządkowani to *rodzina patriarchalna*. Odmiennie jest w przypadku *rodziny matriarchalnej*, gdzie matka dzierży berło władzy, często jest ona jednak mniej przywódcza niż ojciec w poprzednim typie rodziny. *Rodzina egalitarna* łączy opisane modele, władze tutaj sprawują oboje małżonków, którzy dzielą się obowiązkami. Jeszcze jedna klasyfikacja, na którą chciałabym zwrócić uwagę odnosi się do podziału rodzin ze względu na różnicowanie więzi społecznej. Autorki wyróżniają *rodzinę normalną*, której podstawą jest więź biologiczna. Charakteryzują ją życzliwe stosunki między członkami rodziny, zaspokajanie potrzeb i aspiracji zarówno rodziców jak i dzieci, a także dążenie do szybkiego rozwiązywania ewentualnie pojawiających się konfliktów. *Rodzina niepełna*, pozbawiona jednego z rodziców, wskutek jego czasowej lub stałej nieobecności spowodowanej np. śmiercią, rozwodem, separacją czy niepełnością czasową lub biologiczną. W tym przypadku częste są komplikacje i problemy wychowawcze. *Rodzina zreorganizowana* to rodzina powstała na skutek ponownego małżeństwa jednego z rodziców. Pojawia się tutaj problem macochy lub ojczyma a także przybranych dzieci. *Rodzina zdezorganizowana* charakteryzuje się relacjami, w których występują konflikty zaburzające prawidłowy proces socjalizacji. *Rodzina zdemoralizowana*, to rodzina, która często wchodzi w konflikty z prawem, mimo tego jednak panują w niej poprawne stosunki uczuciowe. Funkcjonuje ona jak rodzina normalna, z tym, że daje negatywny przykład dzieciom. Ostatni typ rodziny to *rodzina stanowiąca środowisko zastępcze*, której nie łączą więzi biologiczne. Opiera się ona na funkcji opiekuńczo-wychowawczej.

Zaprezentowane powyżej klasyfikacje rodzin nie wyczerpują w pełni opisanego zagadnienia. W literaturze znajdziemy również inne kryteria, zgodnie z którymi autorzy dokonują podziału. Mnie jednak nie zależało na zaprezentowaniu wszystkich podejść do danego tematu. Wybrałam te, które według mnie są dosyć popularne i powszechnie widoczne w życiu codziennym, jak np. kryterium uwzględniające liczbę dzieci, rozkład władzy w rodzinie czy sytuację finansową. Każda z rodzin przedstawiona powyżej ma swoją specyfikę. Charakterystyczne są dla niej pewne cechy, zachowania czy metody wychowawcze. Różnią się poziomem wykształcenia, aspiracji, zarobków czy strukturą rodziny. Mimo to, że każda z rodzin jest inna wszystkie mogą borykać się z podobnymi problemami, które w następstwie mogą przyczynić się do powstania kryzysu.

Kryzysy w rodzinie

Słowo kryzys jest często używane w języku potocznym. Możemy mówić o kryzysie na niwie zawodowej, finansowej czy aksjologicznej. Może on także dotyczyć zdrowia, tożsamości czy omawianej sfery rodziny. Kojarzy się zwykle z jakimś zagrożeniem, pogorszeniem czy wręcz z sytuacją patową. Definiowany jest przez Kopalińskiego [1967, 1994, s. 283] jako „*moment, okres przełomu, przesilenie, decydujący zwrot; okres załamania gospodarczego*”, czyli jako ważny czas, punkt kulminacyjny, istotna zmiana w sytuacji. Takie przedstawienie pojęcia kryzysu jest powszechnie używane w literaturze. Jak pisze Nowak [2011, ss. 35–36] „większość źródeł słownikowych objaśnia kryzys jako: punkt zwrotny, przełom, załamanie, poważne naruszenie stanu równowagi, zachwianie, gwałtowne przesilenie. Wielorakie ujmowanie kryzysu jest osadzone w koncepcjach socjologicznych i psychologicznych akcentujących dwoistość sytuacji kryzysowych oraz traktujących kryzys jako immanentną cechę zarówno człowieka, jak i procesu jego rozwoju”. Kryzys bez wątpienia jest zatem sytuacją bardzo trudną i specyficzną, która zaburza prawidłowe funkcjonowanie człowieka czy też grupy, np. rodziny. Od cech osobowości oraz od zasobów, jakie dana grupa posiada zależy czy poradzi ona sobie z kryzysem, z jakim przyszło się jej zmierzyć czy też ta trudna sytuacja przyczyni się, np. do powstania uzależnień czy rozpadu rodziny. Trzeba mieć świadomość, że zagrożeń, które czyhają na rodzinę we współczesnym świecie jest bardzo wiele. Wpływ na to mają większe oczekiwania zarówno dorosłych jak i dzieci, chęć polepszenia bytu i sytuacji finansowej, potrzeba realizacji własnych aspiracji i marzeń, mniejsza odporność na stres, itd. Przyczyn można wymienić wiele, a i tak zapewne nie wyczerpią one całego spektrum problemu. Poniżej przedstawiam jedno z najważniejszych, moim zdaniem zagrożeń, które mogą stać się początkiem kryzysu w rodzinie.

Mniejsza liczba zawieranych małżeństw przy większej liczbie rozwodów i separacji

Statystyki dotyczące ilości zawieranych małżeństw pokazują, że coraz mniej osób deklaruje chęć zawarcia związku małżeńskiego. Jak podaje Gębuś [2010, ss. 65–66] „w ciągu prawie trzydziestu lat liczba zawartych małżeństw spadła o blisko 50 tys.: w 1980 roku na ślubnym kobiercu stanęło 307,4 tys. par, podczas gdy w 2007 było ich 248,7 tys. [...]. Przeciwna tendencja rysuje się w przypadku rozwodów: ich liczba zwiększyła się z 39,8 tys. w 1980 roku do 66,5 tys. w 2007, co daje 66% wzrost w tym okresie [...]. W 2007 roku sądy orzekły 4927 separacji, to jest 3,5-krotnie więcej niż w 2000 roku”. Widać zatem, że wskaźniki są alarmujące, a dane te nie zmieniają się na lepsze w przeciągu ostatnich lat. Coraz więcej osób boi się deklaracji na całe życie, za którą stoi odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale i za rodzinę, dlatego od pewnego czasu zaczyna wzrastać liczba alternatywnych form życia rodzinnego, o których pisze Kwak. Definiuje je ona jako [Kwak 2005, s. 91] „układy wzajemnych powiązań seksualnych i rodzinnych, które nie są usankcjonowane prawnie i/lub nie posiadają biologicznego rodzicielstwa. Zalicza tu:

- związki, które nie są oparte na prawnie zatwierdzonym małżeństwie, np. kohabitacje,
- związki oparte na formalnym małżeństwie, z tym, że bez biologicznego rodzicielstwa, np. bezdzielne małżeństwa dobrowolnie rezygnujące z posiadania po-

- tomstwa, rodziny rekonstruowane, w których jedno z rodziców nie ma biologicznego związku z dzieckiem,
- związki poprzedzone wcześniejszym małżeństwem, które obecnie zawierają tylko kryterium biologicznego rodzicielstwa, np. rodziny niepełne,
 - rodziny nigdy nieoparte na związku małżeńskim, tylko wyłącznie na biologicznym rodzicielstwie, np. niezamężne macierzyństwo”.

Związki, które istnieją bez prawnych obietnic są dużo „wygodniejsze” dla młodych ludzi. W każdej chwili taki związek można zakończyć. W przypadku nieporozumień i niemożności dojścia do kompromisu łatwiej jest opuścić osobę, z którą nie jest się związaną przysięgą małżeńską. Coraz większa liczba par decyduje się na takie życie, aby pozostawić sobie możliwość wyboru. Trzeba jednak mieć świadomość, że jest to podejście dosyć egoistyczne, chociażby w stosunku do dzieci i świadczy o braku odpowiedzialności oraz dojrzałości do pełnienia ról żony, męża. Zapewne na decyzje o życiu w nieformalnym związku wpływają informacje o ilości rozwodów i separacji. Do częstych przyczyn rozwodów zalicza się, np.: różnicę charakterów, zdradę małżeńską, nadużywanie alkoholu, negatywny stosunek do innych członków rodziny, problemy mieszkaniowe, nieporozumienia dotyczące kwestii finansowych czy długą nieobecność [Cudak 2004, s. 17]. Z jednej strony może nie dziwić fakt, że młodzi ludzie boją się zawierać małżeństwo, jeśli istnieje tak dużo przyczyn, które mogą doprowadzić do rozwodu. Wydaje się jednak, że warto podjąć decyzję o małżeństwie, gdyż trudności są po to, aby sobie z nimi radzić. Nie powinno się zatem zakładać, że nieuchronnym końcem jest rozwód.

Chęć realizacji własnych aspiracji, emancypacja kobiet

Kolejnym zagrożeniem dla rodziny jest chęć rozwoju osobistego, osiągnięcie wysokiej pozycji zawodowej, zaspokojenie własnych ambicji. Można zadać pytanie, dlaczego zjawiska te wpływają negatywnie na rodzinę? Należy podkreślić, że nie muszą mieć one negatywnego wpływu, ale mogą. Dotyczy to przypadków, w których osoby nie chcą mieć partnera na stałe, gdyż cenią sobie swój status materialny, życie w pojedynkę i oddanie się swojej pracy. Nie myślą one o związku i stworzeniu rodziny, gdyż nie mają na to czasu. O ile jest to ich świadomy wybór mając dwadzieścia kilka lat, to czy z tym wyborem będą się zgadzali w wieku późniejszym, kiedy nadejdzie młodsze od nich pokolenie? kiedy przełożeni zastąpią ów pracownika świeższym i wydajniejszym następcą? Czy wtedy nie będą żałowali swych wyborów? Warto jest zatem rozważyć, czy nie da się połączyć własnych aspiracji z planami małżeństwa i rodzicielstwa? Współcześnie żyjący człowiek ma utrudnione zadanie, dlatego również, że plany dotyczące rodzicielstwa często pokrywają się z okresem nauki, który się znacznie wydłużył. Emancypacja kobiet również doprowadziła do tego, że kobiety zanim zostaną matkami chcą zdobyć gruntowne wykształcenie oraz osiągnąć wysoką pozycję na rynku pracy. Jak przytacza Kłosińska [2010, ss. 243–245] praca zawodowa dla kobiet jest spełnieniem ich ambicji, daje przyjemność i satysfakcję, podnosi pewność siebie, zapewnia dobre samopoczucie oraz wpływa pozytywnie na samoocenę, ponadto zapewnia niezależność finansową i samodzielność. Jak pisze dalej, rola matki i żony przestała już wystarczać kobietom, jednak to, jaki rodzaj pracy matka wybiera

wpływa na kształtowanie cech charakteru oraz na sposób funkcjonowania w rodzinie. Z przytoczonego opisu wynika zatem wiele pozytywów dla aktywności kobiety jako pracownika, żony i matki. Na pewno czuje się ona pewniej z większymi kompetencjami i umiejętnościami, co wpływa bardzo dobrze na jej działalność w społeczeństwie. Angażując się jednak w pracę, bądź naukę nie powinna zapominać o pozostałych rolach. Coraz częstszym zjawiskiem jest tendencja do odkładania decyzji o posiadaniu dziecka na jak najdalszy okres w życiu, czego konsekwencją jest zmniejszenie się liczby urodzeń dzieci. W wyniku tego pary albo nie mogą doczekać się potomstwa (bezpłodność), albo decydują się na jedno dziecko.

Brak pracy w ojczyźnie – migracje zarobkowe

Sytuacja ekonomiczna ojczyzny oraz dostępność pracy jest wyznacznikiem tego czy ludzie muszą migrować za granicę, aby zapewnić byt swojej rodzinie czy też nie. Gdy w kraju ojczystym brakuje miejsc pracy, wskaźnik bezrobocia jest wysoki lub gdy poszukiwane są osoby z dobrym wykształceniem i bogatym doświadczeniem, pozostali nie mają szans na znalezienie zarobku. W takich przypadkach, rodziny podejmują decyzję o migracjach zarobkowych. Celem ich jest wzmocnienie budżetu domowego, a niekiedy zaspokojenie podstawowych potrzeb. Migracja to „proces przemieszczeń przestrzennych ludzi, zmiany miejsca zamieszkania (pobytu) osób, które przenoszą się z miejsca pochodzenia do miejsca przeznaczenia. Według kryterium czasu dzieli się ją na stałą (trwała zmiana miejsca zamieszkania), czasową (sezonowa lub okresowa zmiana miejsca zamieszkania), wahadłową (codzienne dojazdy z miejsca zamieszkania do miejsca pracy lub nauki). Ze względu na odległość rozróżnia się migracje: wewnętrzne (w obrębie danego państwa), zewnętrzne (poza granice państwa) [...].W zależności od przyczyn dzieli się je na: zarobkowe, rodzinne, narodowościowe, religijne, polityczne, rekreacyjne, turystyczne...” [Petrozolin-Skowrońska 1996, s. 214]. Oczywiście migracja może dotyczyć całej rodziny, obojga lub jednego z rodziców. Ja chciałam zwrócić uwagę na sytuację, gdy wyjeżdżają obydwój małżonkowie lub jedno z nich. Zmienia się wówczas funkcjonowanie rodziny, która na pewien czas staje się niepełna. Jak opisuje Michałek [2010, ss. 161–163] skutki wyjazdu dla pozostającego małżonka są następujące: deprivacja potrzeb seksualnych i emocjonalnych, nadmiar obowiązków spoczywających na barkach pozostającego współmałżonka, brak zaangażowania osoby migrującej w bieżące problemy rodziny. Powrót do kraju może się wiązać z nieumiejętnością pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich. Jest to sytuacja stresowa, która może objawiać się konfliktami, niezadowolaniem, a nawet rozpadem rodziny.

Oprócz negatywnych zjawisk we współżyciu małżonków, na skutek wyjazdu rodziców mogą cierpieć także dzieci. Autorka podkreśla, że w kontekście długości czasu migracji mogą pojawiać się problemy wychowawcze. Dzieci doświadczają uczuć żałoby, smutku, czy osamotnienia. Oczywiście skutków dla rozwoju i funkcjonowania dzieci, których rodzice wyjechali w celach zarobkowych jest dużo więcej. Mają one zarówno pozytywny wpływ, jak np. dostęp do droższych książek czy możliwość uczęszczania na kursy językowe, ale wiążą się także ze skutkami negatywnymi, szczególnie, jeśli dziecko jest małe i nie rozumie tej sytuacji, albo gdy czas migracji

się wydłuża. Dlatego istotne jest, aby ustalić czy rzeczywiście wyjazd za granicę w celach zarobkowych jest konieczny i określić jak długo będzie trwał.

Stres związany z pracą przyczyną uzależnień, depresji i chorób psychosomatycznych

Szeroka dostępność coraz to nowszych technologii i nowinek na rynku przyczynia się do wzrostu chęci posiadania nowatorskich produktów technicznych. Siła reklamy oraz rówieśników niezwykle mocno oddziałują nie tylko na dorosłych, ale i na dzieci, które chcą posiadać coraz to nowszy model telefonu, tableta czy gry komputerowej. Liczą się ci, którzy mają markowe auta czy ubrania. Powoduje to sytuacje, w której aby móc sobie pozwolić na te luksusy, dorośli muszą dużo więcej czasu poświęcać pracy w celu zaspokojenia bardzo drogich potrzeb swoich lub ich potomków. Warunki te istotnie wpływają na życie rodziny. Często nieobecność rodziców odbija się negatywnie na rozwoju dzieci, które pozostawione same sobie znajdują nieodpowiednie towarzystwo, angażują się w działalność subkultur, gangów, czego konsekwencją może być uzależnienie od środków psychoaktywnych czy zejście na drogę przestępczości. Wpływ nadmierne spędzanie czasu w pracy jest ogromny nie tylko na rozwój dziecka, ale i na samo funkcjonowanie rodzica. Przykładowo mężczyzna, który spędza w pracy nawet dwanaście godzin jest narażony na ciągły stres. Jak przytaczają Janicka, Kucharska, Śliwerski [2011, ss. 82–83] źródłem stresu na linii konfliktu praca–rodzina jest przeciążenie pracą, a przede wszystkim zwiększenie liczby godzin spędzanych w niej, bardzo duża konkurencja czy niepewność dalszego zatrudnienia. Innym rodzajem stresu może być sytuacja, w której kobieta–żona zarabia więcej od męża lub gdy zajmuje ona wyższe stanowisko. Przypadki te są coraz częstsze. Następstwem tych zmiennych jest przeciążenie rolą a co za tym idzie zmiany w sferze behawioralnej, psychologicznej i zdrowotnej. Prowadzą one do nadmiernego picia alkoholu czy palenia nikotyny. Od strony psychologicznej to utrzymujący się znaczny poziom stresu, mniejsza produktywność, spadek jakości życia oraz pogorszenie się kontaktów w małżeństwie i dziećmi. Konsekwencją dla sfery zdrowotnej może być depresja lub choroby psychosomatyczne.

Sytuacje trudne przyczyną przemocy w rodzinie

Jedną z najgorszych konsekwencji stresu, wywołanego np. złą sytuacją finansową czy problemami w pracy jest nadmierne spożywanie alkoholu, czyli nadużywanie go. Często zdarza się, że pod wpływem działania tego specyfiku dochodzi do użycia przemocy względem małżonka czy dziecka. Oprócz alkoholu czynnikami, które mogą przyczynić się do zachowań przestępczych są [Kowalewska–Borys 2012, ss. 16–24]: „używanie środków psychoaktywnych, skrajna bieda, bezdomność, przestępczość, zachowanie agresywne i autoagresja, rodzina dysfunkcyjna, przemoc, mobbing, stalking”. Jak pisze dalej autorka „do najważniejszych społecznych skutków przemocy w rodzinie należą (m.in.): osobiste tragedie ofiar, rozpad rodzin, dehumanizacja stosunków międzyludzkich, patologizacja więzi międzyludzkich, stygmatyzacja, marginalizacja, wiktymizacja, wzrost przestępczości, uzależniania, demoralizacja i nieprzystosowanie społeczne, zaburzenia psychosomatyczne i psychiczne, bezdomność, bezrobocie, znieczulica, brak empatii i totalitaryzm”.

Skutków przemocy jest ogromnie dużo zarówno w sferze psychicznej, jak i społecznej. Cierpią całe rodziny, które nie mogą prawidłowo funkcjonować. Boją się o swoje zdrowie i życie. Zjawisko to jest bardzo ważne i niestety powszechne, należy mu poświęcić dużo czasu i miejsca. Ja tylko chciałam krótko zasygnalizować, że przemoc może być skutkiem kryzysu w rodzinie jak i przyczynić się do niego. Bardzo ważne jest, aby nie dopuszczać do tego typu sytuacji i w odpowiednim momencie interweniować, pomagając innym.

Zakończenie

Powyżej zaprezentowałam kilka problemów, które mogą dać początek kryzysowi rodzinnemu. Oczywiście nie są to wszystkie negatywne przesłanki, lecz tylko kilka ważnych w całym morzu problemów. Gdybym miała wskazać, które wydają mi się najbardziej istotne lub które powodują największe spustoszenie w życiu rodzinnym, zapewne byłoby mi ciężko zdecydować. Uważam, że każde z zagadnień jest bardzo istotne i każde niszczy inną sferę funkcjonowania rodziny. Jedne z nich są bardziej niebezpieczne inne mniej. Myślę jednak, że najgorsze sytuacje to te związane z brakiem pracy lub nieumiejętnością poradzenia sobie z problemami życia codziennego, które prowadzą do uzależnień czy przemocy. W tym przypadku cierpi nie tylko osoba uzależniona, ale i cała rodzina, ta bliższa jak i dalsza. Dochodzi do szeregu negatywnych zjawisk, takich jak współuzależnienie czy stanie się ofiarą przemocy fizycznej i psychicznej. Są to sytuacje zagrażające nie tylko dobru rodzinnemu, ale i życiu. Pojawia się tu obawa o zdrowie i funkcjonowanie dziecka. Te problemy są jednymi z najgorszych, z jakimi muszą się borykać rodziny. Inne dotyczą złej sytuacji finansowej. Jak wiadomo podstawowym obowiązkiem rodziców jest zapewnienie dziecku odpowiedniego poziomu życia, warunków do rozwoju i nauki. Idealną sytuacją jest, gdy obydwoje rodziców ma pracę w ojczyźnie, która jest źródłem nie tylko zarobków, ale i satysfakcji. Niestety coraz częściej zdarza się, że jedno z nich musi wyemigrować, aby zapewnić byt pozostałej rodzinie. Są to sytuacje trudne zarówno dla małżonków jak i dla dzieci, jednak czasem bywają chwile w życiu, gdy nie ma innego wyjścia i trzeba podjąć decyzję o migracji w celach zarobkowych. Warto wówczas pamiętać, aby wyjazd ograniczyć do minimum, aby pamiętać o częstym kontakcie, aby odwiedzać rodzinę, kiedy tylko jest taka możliwość i aby wspólnie podejmować wszelkie decyzje. Stosowanie się do tych zasad, może pomóc w tworzeniu prawidłowej relacji po powrocie z emigracji.

Podsumowując zatem, rodzina powinna być jedną z najważniejszych sfer naszego życia. Umiejętność prowadzenia dialogu oraz niesienia sobie wzajemnej pomocy sztandarową zasadą funkcjonowania w niej. Należy dbać o wzajemne uczucia, relacje i potrzeby, ale bez nadmiernego wysiłku finansowego. Należy wpajać dzieciom, że ważniejszy jest wspólnie spędzony czas niż nowy model gry komputerowej. Dorosli również powinni szanować swoje zdrowie i czas poświęcony rodzinie, w związku z czym powinni jasno określić zasady pracy tak, aby nie kolidowała ona z obowiązkami rodzicielskimi. Uchroni to wszystkich członków ogniska domowego od niepotrzebnych nieporozumień i konfliktów. Rodzina stanie się barierą ochronną przed stresem i chorobami. Młodzi ludzie natomiast powinni realizować swoje pragnienia, kształcić się i rozwijać swoje pasje, ale nie powinni zapominać o roli małżeńskiej

i rodzicielskiej. Praca bowiem kiedyś się skończy, a rodzina będzie obecna zawsze. Pamiętając o tych zasadach unikniemy kryzysu związanego z niechęcią do zawierania małżeństw, z licznymi rozwodami czy innymi negatywnymi zjawiskami.

Bibliografia:

Badora S., Czeredrecka B., Marzec D. (2001), *Rodzina i formy jej wspomagania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.

Cudak H. (2004), *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Gębuś D. (2010), *Mama, tata, dziecko? Przemiany ról małżeńskich i rodzicielskich we współczesnych rodzinach*, w: Janicka I. (red.), *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.

Główny Urząd Statystyczny, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002 z dnia 20 maja 2002 roku (2002), *Gospodarstwa domowe i rodziny*, www.stat.gov.pl/spisy-powszechne/narodowe-spisy-powszechne/narodowy-spis-powszechny-2002/gospodarstwa-domowe-i-rodziny,5,1.html, [10 listopada 2014].

Janicka K., Kucharska M., Śliwowski A. (2011), *Mnogość ról: błogostawieństwo czy przekleństwo?*, w: Golińska L., Bielawska-Batorowicz E. (red.), *Rodzina i praca w warunkach kryzysu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Kłosińska M. (2010), *Wpływ aktywności zawodowej na poziom samooceny kobiet posiadających rodzinę*, w: Rostowska T., Peplińska A. (red.), *Psychospołeczne aspekty życia rodzinnego*, Difin SA, Warszawa.

Kopaliński W. (1967, 1994), *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa.

Kowalewska-Borys E. (2012), *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*, Difin SA, Warszawa.

Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Michałek J. (2010), *Jakość życia rodziny w świetle zjawiska migracji*, w: Rostowska T., Jarołowska A. (red.), *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, Difin SA, Warszawa.

Nowak B.M. (2011), *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa.

Petrozolin-Skowrońska B. (1996), *Nowa encyklopedia powszechna PWN tom 4 M-P*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Przetacznikowa M. (1971), *Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym*, Nasza Księgarnia, Warszawa.

Szczepański J. (1970), *Podstawowe pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa.

Tyszka Z. (1979), *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 2012.788 j.t.).